

Posłuchaj

()

Matka Boska jest, jak już zauważył, św. Ireneusz z Lyonu „przyczyną naszego zbawienia” (*causa nostrae salutis*).

A jak rozumieć przyczynę (*causa*)?

Od czasów nowożytności pojęcie przyczyny zawężono do przyczyny sprawczej (*causa efficiens*), rozumiejąc przez to czynnik powodujący ruch, zmianę lub powstanie bytu.

Dobrym przykładem zobrazowania tego rodzaju przyczynowości jest tzw. wahadło Newtona.

Copyright Mavientura Projects e.K>



Jak widać jedna kulka uderza w drugą, dokładnie w jednym miejscu, powodując ruch następnych.

Copyright Mavientura Projects e.K>

W rozumieniu arystotelesowsko-tomistycznym, oprócz przyczyny sprawczej, istnieją jeszcze trzy inne przyczyny:

1. **Przyczyna materialna** (*causa materialis*) – tworzywo, z którego rzecz jest zrobiona.
2. **Przyczyna formalna** (*causa formalis*) – kształt, istota lub definicja rzeczy. Nadaje ona materii określoną treść i czyni rzecz tym, czym ona jest.
3. **Przyczyna celowa** (*causa finalis*) – cel, dla którego rzecz została stworzona lub dla którego działa.

Jaką przyczyną jest zatem Maryja w odniesieniu do naszego zbawienia?

Zdaniem piszącego te słowa, który przedstawia tutaj własne teorie, **przyczyną materialną** (*causa materialis*), gdyż jest przyczyną Wcielenia.

Jak modlimy się w *Quicumque*:

Łacina	**Polski**
Deus est ex substantia Patris ante saecula genitus: et homo est ex substantia matris in saeculo natus	Jest Bogiem z substancji Ojca zrodzony przed wiekami i jest człowiekiem z substancji matki zrodzony w czasie.

Skoro Chrystus jest Bogiem-Człowiekiem, a swoje Człowieczeństwo wziął z Maryi, to stanowi Ona niejako o połowie Jego bytu.

- Bez Maryi nie ma Wcielenia.
- Bez Wcielenia nie ma Odkupienia.

A jak mają się do zbawienia pozostałe przyczyny?

Przyczyną sprawczą (*causa efficiens*) jest życie ziemskie Chrystusa, Krzyż i Zmartwychwstanie.

Przyczyną formalną (*causa formalis*) wola Boga Ojca, który zdecydował się na tę formę zbawienia.

Przyczyną celową (*causa finalis*) zbawienie wieczne wybranych i zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie jako w Głowie (por. Ef 1,10) (*anakephalaiosis*).

A która przyczyna jest najważniejsza?

To pytanie w systemie arystotelesowsko-tomistycznym nie ma większego sensu, gdyż wszystkie przyczyny występują

wspólnie, warunkując się nawzajem.

Za najważniejszą przyczynę uchodzi mimo to przyczyna celowa (*causa finalis*). A tą Maryja zdecydowanie nie jest.

I tak ilekroć wyrzuca się filozofię drzwiami, wchodzi ona oknem.

IV. Minimalizowanie roli Maryi w Bożym planie zbawienia

35. *Mater Populi Fidelis* mówi nam, że: „Nasze zbawienie jest wyłącznie dziełem zbawczej łaski Chrystusa i nikogo innego (nr 47). W ścisłym sensie jest to prawdą, ponieważ tylko Chrystus, jako Bóg-Człowiek, mógł złożyć ofiarę odkupieńczą za nasze grzechy. Jednak w innym sensie nie jest to prawdą z autentycznie katolickiej perspektywy. Bóg od wieczności przeznaczył Maryję „zgodnie z postanowieniem boskiej opatrzności, które określiło Wcielenie Słowa jako Matkę Boga” (*Lumen Gentium*, 61). Św. Tomasz z Akwinu nauczał, że Bóg w swojej wszechmocy mógł zbawić rodzaj ludzki na wiele sposobów (ST III, q. 1 a. 20.). Bóg jednak postanowił odkupić nas, stając się człowiekiem z Dziewicy Maryi. Bóg zatem chciał, aby nasze zbawienie wiązało się z wolną współpracą Maryi, Nowej Ewy. Wszystko to jasno naucza *Lumen Gentium*, 56:

> Ojciec miłosierdzia chciał, aby wcieleniu poprzedziło przyjęcie tej, która została przeznaczona na matkę Jego Syna, tak aby tak jak kobieta przyczyniła się do śmierci, tak też kobieta przyczyniła się do życia. … W ten sposób Maryja, córka Adama, zgadzając się na Boże Słowo, stała się matką Jezusa, jedynego Pośrednika. Przyjmując z całego serca

> zbawczą wolę Boga i nie będąc obciążona żadnym grzechem, poświęciła się całkowicie jako służebnica Pana osobie i dziełu swojego Syna, pod Jego zwierzchnictwem i wraz z Nim, dzięki łasce wszechmogącego Boga, służąc tajemnicy odkupienia. Słusznie zatem święci Ojcowie postrzegają ją jako wykorzystywaną przez Boga nie tylko w sposób bierny, ale jako swobodnie współpracującą w dziele zbawienia ludzkości poprzez wiarę i posłuszeństwo. Jak bowiem mówi św. Ireneusz, „będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia dla siebie i dla całego rodzaju ludzkiego” (*Adv. Haer*. III, 22, 4).

Kościół naucza, zgodnie z nauką św. Ireneusza z II wieku, że Maryja jest „przyczyną” naszego zbawienia. Zgodnie z wolą Bożą ***nasze zbawienie jest dziełem Chrystusa, Boga-Człowieka i Nowego Adama, oraz odkupieńczej współpracy Maryi, Nowej Ewy***. Współpraca ta nie ograniczała się tylko do Zwiastowania, ale trwała przez całe jej życie w jedności z Synem. Jej jedność z Chrystusem została głęboko doświadczona na Kalwarii. Benedykt XV w liście apostolskim *Inter Sodalicia* z 1918 r. pisze:

> Fakt, że była z Nim ukrzyżowana i umierająca, był zgodny z boskim planem. Wraz ze swoim cierpiącym i umierającym Synem Maryja znosiła cierpienie i niemal śmierć. Zrzekła się swoich praw matki do Syna, aby zapewnić zbawienie ludzkości, i aby zaspokoić boską sprawiedliwość, poświęciła swojego Syna, na tyle, na ile mogła, tak że można naprawdę stwierdzić, iż wraz z Chrystusem odkupiła rodzaj ludzki. [Benedykt XV, List apostolski *Inter Sodalicia* (2 marca 1918 r.): AAS 10, 1918, 182.] (AAS 10, 1918, 182).

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related